

Praca nad sobą w wymiarze duchowym na przykładzie twórczości Jadwigi Zamoyskiej

Spiritual self-development as illustrated by the works of Jadwiga Zamoyska

DOI: <https://doi.org/10.54937/2026.9788056112441.57-76>

Katarzyna Zagórska

Adam Mickiewicz University, Faculty of Polish and Classical Philology
(Poland)

ORCID: 0000-0002-2015-8046

Streszczenie:

Autorka przywołuje postać Jadwigi Zamoyskiej (1831-1923) w interdyscyplinarnej refleksji nad jej życiem oraz twórczością. Służebnica Boża, arystokratka, pisarka, redaktorka, tłumaczka zaangażowana społecznie i patriotycznie żyła w epoce zrywów narodowo-wyzwoleńczych, emigracji oraz reform religijnych (nowe dogmaty, powstające zakony, towarzystwa charytatywne). Obserwowała rozwój życia duchowego we Francji i w Polsce, dbając o własną formację i pracę nad sobą. Dziełem jej życia stało się powołanie Szkoły Domowej Pracy Kobiet oraz stworzenie chrześcijańskiego programu pedagogicznego. Książki dla uczennic, jak podana omówieniu publikacja „O pracy” z 1900 r., były tłumaczone na języki obce i wydawane zagranicą (np. *Sur le travail*, Paryż, 1902). Wykscerpowany materiał dotyczący pracy nad sobą w wymiarze duchowym zaprezentowano w ujęciu tematycznym. Kontekstowo odwołano się do wspomnień autorki, jej córki Marii oraz opracowań biograficznych.

Słowa kluczowe: Jadwiga Zamoyska, praca nad sobą, duchowość, szkoła, „O pracy”

Abstract:

The article offers an interdisciplinary reflection on the life and work of the aristocrat, writer, editor and translator Jadwiga Zamoyska (1831–1923). Deeply socially engaged and committed to the Polish national cause, this Servant of God lived in an era marked by uprisings for national liberation, emigration and religious reform (including the emergence of new dogmas, religious orders and charitable societies). Zamoyska observed the development of spiritual life in both France and Poland while cultivating her own spiritual formation and self-improvement. Her life's work included the establishment of the Women's School of Domestic Work and the development of a Christian pedagogical program. Her books for students, such as the publication *On Work* (1900), were translated into foreign languages and published abroad (for example, as *Sur le travail*, Paris, 1902). This study presents a series of thematic excerpts concerning spiritual self-improvement. Contextual references are drawn from the author's own writings, the recollections of her daughter Maria and from biographical studies.

Keywords: Jadwiga Zamoyska, self-improvement, spirituality, school, "On Work" „Czym jest wychowanie, jeżeli nie nauką i początkiem pracy nad sobą? – pyta retorycznie Jadwiga Zamoyska w książce „O pracy” sprzed ponad stu lat (Zamoyska 1900, s. 106). Zdaniem redaktorek jej pamiętników, autorka jest jedną z najciekawszych postaci polskiej historii przełomu XIX i XX wieku (Bątkiewicz, Biniaś-Szkopek 2014, s. 5). Oryginalną arystokratkę, działaczkę społeczną, żonę generała Władysława Zamoyskiego nazywano jenerałową, generałową, generałem w spódnicy, bądź – ze względu na jej wiarę i zaangażowanie religijne, niewiastą biblijną (Gondek 2005, s. 241, Zagórska 2025, s. 138 – 139). Pracą nad sobą dzieliła się w działalności oświatowej, kontynuując wcześniejsze zaangażowanie rodzinne i dyplomatyczne. Jej liczne obowiązki i aktywności miały jednak źródło w duchowej formacji. Pytanie Jadwigi warto więc odwrócić, by zastanowić się, w jaki sposób rozumiała i realizowała pracę nad sobą.

Pokolenie Służebnicy Bożej wzrastało na przełomie stuleci, w czasach zmian politycznych, społecznych i narodowych (Adamczyk 2000, s. 91). Właśnie ta epoka rodziła osobowości, które warto przypominać. Zmiany zachodzące wśród polskich środowisk, szczególnie dotyczące kobiet, miały inną proveniencję niż w Europie i na świecie. W okresie utraty niepodległości przez Polskę ich rola uległa częściowej, jeśli nie całkowitej, przemianie. Dawne i nowe role przejawiają się w życiu oraz podejmowanych aktywnościach Jadwigi Zamoyskiej. Katoliczka oddana rodzinie, łącząca tradycyjną rolę żony i matki z intelektualną religijnością oraz misją dyplomatyczną, to społeczniczka, zaangażowana w edukację kobiet, a przede wszystkim patriotka uznająca za priorytet dobro Ojczyzny, zarówno w czasach zaborów, jak też w latach wolności. Każda z form zaangażowania stanowiła rezultat wieloletniej, konsekwentnej pracy nad sobą. Aby przekonać się, jak to osiągnęła, należy przywołać przykłady jej twórczości. Życiorys Jadwigi Zamoyskiej jest na tyle bogaty, że omówienie dokonań społecznych oraz piśmienniczych wymaga ich ograniczenia do wybranych kontekstów, w tym paryskich¹, ze szczególnym uwzględnieniem wspomnianej publikacji „O pracy” z 1900 r. Wyekscerpowany materiał zaprezentowany zostanie w ujęciu tematycznym. Kontekstowo przywołane zostaną wspomnienia autorki, jej córki Marii oraz opracowania biograficzne.

Epoka paradoksów

Kontekst życia i twórczości arystokratki stanowią realia epoki – epoki paradoksów, *przełomów romantyczno-pozytywistycznych*, powstań, emigracji, rewolucji przemysłowej, nowych idei filozoficznych, koncepcji społecznych oraz odrodzenia religijnego. Zaskakujący jest jednoczesny rozwój prądów hamujących duchowy postęp, jak pozytywizm, agnostycyzm, materializm, modernizm, przy równoczesnym ożywieniu duszpasterskim. Biskupi zasiadający na tronie Piotrowym na przełomie XIX i XX w. popierali rozwój katolicyzmu

¹ Artykuł został przygotowany na XVII Międzynarodowy Kongres Słowistyczny, który odbywał się w Paryżu (Sorbonne Université) w dniach 25-30.08.2025 r.

społecznego oraz działalność wielu inicjatyw kościelnych, „które stanowiły przeciwwagę dla socjalizmu i innych liberalnych ruchów w społeczeństwie” (Wesołowska 2023, s. 42).

W wieku XIX kwestią fundamentalną dla Polaków było odzyskanie niepodległości państwowej. Życie pod zaborami, pruskim, austriackim i rosyjskim, ograniczało swobodę gospodarczą, polityczną, oświatową, a nawet religijną, by wspomnieć tylko kasaty zakonów. Wielu patriotów – głównie powstańców, traciło majątki, musiało emigrować albo ponosili konsekwencje (uwięzienie, wywiezienie na Sybir). Wielka Emigracja obejmowała fale Polaków opuszczających domy w obawie przed represjami ze strony zaborców, które dotyczyły bez względu na wiek, wykształcenie czy majątek, biednych i bogatych, artystów, księży, studentów. Jednak to właśnie emigranci, po przeżyciu klęsk narodowych, przyczynili się do przekazania rodakom żyjącym pod zaborami doświadczenia zmian religijnych, jakie już zachodziły we Francji (Górski 1986, s. 270). Warto zauważyć, że prądy ogólnoeuropejskiego odrodzenia duchowego najwcześniej rozwijały się już od czasu rewolucji francuskiej i wojen napoleońskich, a także w kilku wielkich centrach, oprócz Paryża były to Wiedeń, zachodnie Niemcy, później Turyn, Rzym, Anglia oraz Hiszpania. Zatem „Religijność polska XIX i XX w. powinna być rozpatrywana z dwojakiego punktu widzenia: a) prądów ogólnoeuropejskich w świecie katolickim i oddziaływania ich na Polskę, b) cech religijności XIX w.” (Górski 1986, s. 269). Zmiany widoczne na ziemiach polskich inspirowane były przez inicjatywy europejskie i światowe, ale też rodzime, oddolne. Reformowano sposób kształcenia i formacji w seminariach, parafiach, szkołach czy uczelniach katolickich, a w Europie, w tym na ziemiach polskich, pod trzema zaborami, powstawały nowe zakony lub stowarzyszenia świeckich, pomagające potrzebującym. Prowadzono intensywną działalność charytatywną, tworzone szkoły, ochronki, zakłady opiekuńcze. Liczne inicjatywy podejmowane były przez przedstawicieli polskiej inteligencji i arystokracji.

Wiek XIX to czas odnowienia życia zakonnego:

W drugiej połowie XIX stulecia powstają nowe zakony, natomiast stare przechodzą reorganizację, by dostosować się do zupełnie nowych warunków (...). Na pierwszym miejscu z dawnych formacji zakonnych trzeba wymienić jezuitów, którzy przez organizowanie rekolekcji, misji parafialnych i kierowanie towarzystwami dobroczynnymi wywarli wielki wpływ na życie duchowe (Urbański 2000, s. 293).

Można nawet dodać, że jeśli nie największy, to jeden z najważniejszych, także dla Jadwigi. Uczestniczyła w różnych formach pobożnych aktywności, korzystała z rekolekcji dla pań (na sposób św. Ignacego), co potwierdzają wspomnienia jej córki Marii, a w szkole wprowadziła czas milczenia: „moja matka bardzo dbała o uszanowanie milczenia w godzinach wyznaczonych” (Zamoyska 2017, s.122). Oprócz charyzmatu jezuickiego, który i na Jadwigę miał znaczący wpływ, warto wspomnieć też inne zgromadzenia, odpowiadają-

ce potrzebom epoki, jak pallotyni, salezjanie, salwatorianie czy bezpośrednio wspierające rodzinę Zamoyskich, jak oratorium (filipini, założeni przez o. Filipa Neri) czy środowiska polonijne, jak zmartwychwstańcy. Przyjaźń członków zgromadzenia założonego przez Sługę Bożego Teodora Ignacego Bogdana Jańskiego, apostoła emigracji z generałem była bardzo zażyła, co Jadwiga nieco krytycznie ujęła w swoich zapiskach: „przychodzili to do Księcia, to do mego męża i późno w noc przeciągali (na moje utrapienie) rozmowy (...). Nie raz opłakiwałam, że nie stoi w regule zmartwychwstańców godzina, o której by musieli iść spać” (Bątkiewicz, Biniasz-Szkopek 2014, s. 74). Ich charyzmat i apostołstwo wpłynęło inspirująco na ruch religijny kobiet w Polsce i na nowo powstałe zakony żeńskie. Stało się to możliwe między innymi dzięki temu, że do ośrodków polskich (np. w Paryżu) trafiali emigranci, ale też kobiety przebywające za granicą w celach zdrowotnych (np. często udawano się do wód), turystycznych czy edukacyjnych.

Nowe ruchy zakonne rozwijały się dzięki nowym prądom duchowo-społecznym, ruchom liturgicznym, muzycznym (docenienie chorału gregoriańskiego), reformom mszału, brewiarza, jak też kształtowaniu się katolickiej nauki społecznej i nowym dokumentom, by przywołać choćby encyklikę „*Rerum novarum*” Leona XIII (Urbański, 2000, s. 292 – 294), zwanego papieżem robotników.

Do wspomnianych już pierwszych ośrodków życia wewnętrznego należał Paryż, co pomogło Jadwidze w praktycznej formacji ze względu na miejsce zamieszkania. Wpłynąć też na jej życie duchowe mogły zmiany zachodzące w Kościele katolickim w XIX w. Przede wszystkim rozwinął się kult maryjny, a szczególnie nabożeństwo ku czci Matki Bożej (ogłoszenie dogmatu w 1854 r., synod w 1904 r.) oraz nabożeństwo do Serca Pana Jezusa. Od 1864 r. ukazywało się czasopismo *De Messenger du Sacre-Coeur*; pamiętano o pierwszych piątkach i adoracji Najświętszego Sakramentu. Na prośbę biskupów francuskich papież Pius IX „ustanowił w roku 1856 święto Najświętszego Serca Jezusa świętem Kościoła powszechnego i beatyfikował Małgorzatę Alacoque”, w 1899 r. ukazała się encyklika *Annum sacrum* (Urbański 2000, s. 292). Powyższe przykłady wyrażają pobożność charakterystyczną dla tego stulecia i sposoby przeżywania religijności, które z Paryża rozprzestrzeniły się na cały świat, a które dla Generałowej stanowiły aktualną rzeczywistość.

Po zakończeniu powstań listopadowego i styczniowego dostrzegano nowe potrzeby społeczne, wynikające z zaniedbania w nauczaniu polskich kobiet, co w połowie XIX w. wykorzystywały władze zaborcze. Ponieważ mężczyźni opuszczali domy, walczyli, a następnie wyjeżdżali za granicę, na kobietach spoczywało utrzymanie polskości w rodzinach. Stopniowo kobiety zaczęły sobie zdawać sprawę z nowej roli, jaką mają spełnić w społeczeństwie. Dotychczasowe wychowanie nie przygotowało ich do podjęcia samodzielnych zadań, stąd też związek kwestii kobiecej na terenach polskich z rozwojem żeńskich zakonów i szkół. Píše o tym w swoich publikacjach między innymi Ewa Jabłońska-Deptuła, inicjatorka badań nad historią kobiety, rodziny,

a także polskich zgromadzeń zakonnych w XIX wieku (np. Jabłońska-Deptuła 1994; Jabłońska-Deptuła 2002). Tendencje emancypacyjne pod zaborami miały inne podłoże niż na Zachodzie, nie dotyczyły uprawnień politycznych, lecz wiedzy i wychowania. Służyły samodzielności zawodowej Polek, a także wykształceniu, by mogły przeciwstawić się rusyfikacji czy germanizacji, ochronić tożsamość narodową, język i kulturę. Formacją duchową polskich dziewcząt i praktycznym przygotowaniem do życia zajęły się powstające kongregacje żeńskie, siostry *Sacré-Cœur*, niepokalanki, franciszkanki, słuźebniczki, urszulanki, felicjanki, nazaretanki i zmartwychwstanki, prowadząc bursy, internaty lub szkoły. Dzięki abpowi J. Woroniczowi w Warszawie podejmowano wiele inicjatyw służących wychowaniu oraz wykształceniu kobiet i dzieci w duchu katolicko-patriotycznym (Urbański 2000, s. 303).

Ogromne znaczenie miały różne inne inicjatywy, wpływające na zmiany społeczne w XIX w., zarówno na ziemiach polskich, jak też na emigracji. O. Honorat Koźmiński, kapucyn, założył ponad 20 żeńskich kongregacji bezhabituowych i zgromadzeń zakonnych, których celem była działalność charytatywna oraz oświatowa (zakładanie ochronek, pomoc ubogim), a Edmund Bojanowski, przyjaciel Tytusa Działyńskiego, ojca Jadwigi, zainicjował powstanie Zgromadzenia Sióstr Słuźebniczek (Kwilecki 2001, s. 255 – 264). Oprócz wielu inicjatyw nieformalnych, oddolnych, powstawały też organizacje, towarzystwa o działalności charytatywnej, np. konferencja św. Wincentego à Paulo (Górski 1986, s. 273).

Działalność oświatową prowadziły siostry zakonne, na przykład Marcelina Darowska czy Róża Czacka, założycielka wspólnoty i towarzystwa, pracujących z dziećmi niewidomymi w zakładzie w Laskach, jak też osoby świeckie, pisarki, arystokratki, opracowujące programy dydaktyczne i pedagogiczne, jak Klementyna Tańska-Hoffmanowa, Jadwiga Zamoyska czy Narcyza Żmichowska. Przykładem ruchu konserwatywnego ważnego dla kwestii kobiecej był nurt katolicyzmu społecznego, który w działalności niekościelnej był silnie sfeminizowany, co widoczne było w Stanach Zjednoczonych i Europie. Do wybitnych przedstawicielek działalności katolickiej na ziemiach polskich Julia Wesołowska zalicza Antoninę Machczyńską, Marię Kleniewską, Cecylię Plater-Zyberk i Jadwigę Zamoyską (Wesołowska 2023, s.41 – 42).

Powstało bardzo dużo zakonów, bractw charytatywnych, a w parafiach czy przy dworach ochronek, sierocińców oraz szpitalików. Do współpracy zapraszano wspólnoty, np. felicjanki, słuźebniczki czy szarytki. Te ostatnie do parafii kórnickiej sprowadziła w 1881 r. matka Jadwigi, Celestyna Działyńska, a placówkę utrzymywał zamek (Kwilecki 2010, s. 395).

W sposób harmonijny, otwarty i nowoczesny inicjatywy świeckie uzupełniały się z zakonnymi, współpracowano na rzecz biednych, dbano o wymiar patriotyczny. Nieco inne potrzeby dotyczyły polskiej emigracji, którą wspierały takie zgromadzenia, jak zmartwychwstańcy czy zmartwychwstanki, powstałe jako żeńska gałąź służąca wychowaniu dziewcząt oraz odrodzeniu re-

ligijnemu Polek. Jadwiga Zamoyska doceniała znaczenie zakonów, starszych i nowszych wspólnot, rozumiała sens życia konsekrowanego, nie zgodziła się jednak na powołanie wspólnoty zakonnej, choć pojawiały się takie propozycje. Ideą szkoły, o jakiej marzyła i jaką udało jej się stworzyć, stanowiła świecka formacja, przygotowująca uczennice różnych stanów, co samo w sobie było nowatorskie, do przyszłej pracy na rzecz wolnej Polski.

Jadwiga Anna Maria z Działyńskich Zamoyska (1831 – 1923)

W XIX wieku działalność patriotyczną, filantropijną i kulturalną podejmowały ważne dla polskiej historii rody Działyńskich oraz Zamoyskich. Wymienione aktywności łączyła Jadwiga, córka Celestyny Gryzeldy z Zamoyskich oraz Tytusa Działyńskiego, założyciela Biblioteki Kórnickiej. Siostrzenica księcia Adama Czartoryskiego, stojącego na czele konserwatywnego obozu Hôtel Lambert, przez całe życie zaangażowana patriotycznie, pełniła misję służby publicznej. Jadwiga przyszła na świat 4 lipca 1831 roku w Warszawie w trakcie działań wojennych powstania listopadowego. Katarzyna Czachowska, autorka biografii Generałowej, przypomina, że jej dzieciństwo było czasem powstańczej tułaczki oraz emigracji rodziny. Ojciec, Tytus, jako powstaniec listopadowy, został skazany w Królestwie na śmierć cywilną i konfiskatę mienia (Czachowska 2023, s. 53). Dla otoczenia Jadwigi kwestie niepodległości były zasadnicze, krewni brali udział w zrywach niepodległościowych, powstaniu listopadowym (1830-1831), Wiośnie Ludów (1848 – 1849), powstaniu styczniowym (1863-1864), często tracąc prawo do majątku. Jak wiele rodzin w tym czasie, gościli z konieczności w domach rodziny, wędrując między zaborami bądź emigrując, najczęściej do Francji. Wpływ rodziny na poglądy czy późniejszą działalność Jadwigi był fundamentalny. Wychowana religijnie i patriotycznie, dobrze wykształcona, stała się poliglotką walczącą o sprawy polskie. Przed ślubem mieszkała rok w Paryżu (1851-1852), „doksztalała język francuski u pani Bautet, brała lekcje tańca u pana Solive, lekcje muzyki u pani Polanowskiej i lekcje rysunku u Jana Lewandowskiego” (Adamczyk 2000, s. 92). Zdaniem badaczy Biblioteki Kórnickiej, Edyty Bątkiewicz, Małgorzaty i Mikołaja Potockich, Jadwiga dorastała

w patriotycznym domu, otoczona książkami, przekonana o słuszności i potrzebie pracy społecznej. Mając 21 lat, poślubiła (...) Władysława Zamoyskiego i doczekała się (...) czworga dzieci (...). Jadwiga wykorzystywała swoje umiejętności dyplomatyczne i językowe – znała angielski, francuski, niemiecki, perski, turecki i hiszpański i szwedzki oraz języki klasyczne, pełniąc funkcję sekretarki i tłumaczki swojego męża, a także zostając nieformalną ambasadorką spraw polskich we Francji i Turcji (Bątkiewicz, Potocka, Potocki 2023, s. 28).

Po ślubie w Haale 14 października 1852 r. młoda para wróciła do stolicy Francji. Stąd małżonkowie wyjeżdżali do Kórniku ze względu na obowiązki rodzin-

ne, a ze względu na wojskowe i dyplomatyczne obowiązki Władysława podróżowali do Turcji i Wielkiej Brytanii (Bątkiewicz, Biniś-Szkopek 2014). Generał Zamoyski działał na rzecz obozu Hôtel Lambert, w czym wspierała go Jadwiga. Małżeństwo zaangażowane politycznie wiele podróżowało, jednak ich domem był Paryż, do którego wrócili w 1859 roku, zamieszkali przy rue St. Honoré, a później przy Quai d'Orleans w budynku, w którym do dziś mieści się Biblioteka Polska.

Świadoma konieczności swojego osobistego rozwoju, dbała o rozwój innych w aspekcie społecznym, intelektualnym i duchowym, co potwierdzają też wspomnienia Generałowej. Na jej dojrzałość w wierze wpłynęły trudne doświadczenia żałoby. Pierwszym trudnym momentem była śmierć córeczki (1858), po której odejściu Jadwiga poświęciła się pracy na rzecz emigracji polskiej w Londynie. Jako matka, pogodzona z wolą Boga, znalazła ukojenie w wierze, głębokiej modlitwie, częstym przystępowaniem do sakramentów i czytaniu Pisma Świętego (Adamczyk 2000, s. 93). Kolejnym ciosem była śmierć męża w 1868 r., młoda wdowa została sama z trójką dzieci. W tym trudnym czasie pomoc i oparcie znalazła u księży oratorianów, którzy znali się z rodziną generała (Maria Zamoyska, 2017, s. 31-36). Ich pomoc duchowa przydała się Jadwidze również w 1874 roku, kiedy na tyfus zmarł jej syn Witold (Adamczyk 2000, s. 95; Bątkiewicz, Biniś-Szkopek 2014).

Służebnicę Bożą uważano za osobę wierzącą, choć zdaniem jej biografistki była to wiara rozumna, bez emocji. Cel umartwienia wyznaczało Generałowej doskonalenie się poprzez modlitwę i pracę, by w ten sposób „służyć Bogu i ojczyźnie” (Czachowska 2023, s. 371 – 372, 381), jak głosiło hasło hymnu jej szkoły: „Służyć Bogu, służyć ojczyźnie, służyć ojczyźnie, służyć Bogu”. Podobne kwestie podjęły też Aliny Rynio i Barbary Błasiak, twierdząc, że wiara dla Zamoyskiej stanowi źródło zasad wychowania: „...wiara wymaga tak łaski Bożej, jak i samozaparcia, samoopanowania i samowychowania. Z dwunastu artykułów wiary zawartych w Składzie apostoelskim autorka wyprowadziła zasady wychowania” (Rynio, Błasiak 1991–1992, s. 24). Natomiast Jadwiga o sobie i swoim życiu duchowym wyrażała się szczerze i samokrytycznie. Na jej przekonania wpływ miała rodzina i środowisko, na kwestie religijne szczególnie matka, siostra i mąż (Bątkiewicz, Biniś-Szkopek 2013; Bątkiewicz, Biniś-Szkopek 2014). Oprócz matki, pobożnej katoliczki, wspomniana jest też Anna Birt, angielska guwernantka, protestantka (Kraskowska 2024, s. 257), powierniczka i przyjaciółka Jadwigi, która uczyła też jej rodzeństwo. Spośród sześciorga dzieci Celestyny i Tytusa Działyńskich szczególnie bliskie więzi łączyły przyszłą Służebnicę Bożą z Cecylią, poza tym „Jadwiga, która jako pierwsza »nauczycielka« edukowała dwie młodsze siostry” (Nowak 2016, s. 117), zdobywając przydatne później doświadczenie pedagogiczne. Cesię cechowały zdolności intelektualne i sportowe, jednak jako jedyna z rodzeństwa nie założyła rodziny. Poważna choroba, mimo wielu lat leczenia, ograniczyła jej sprawność ruchową, a cierpienie rozwinęło pogłębiło duchowość. Mistyczka i tercjarka

dominikańska jest autorką notatek, które opublikowane jako *Kartki z życia modlitwy* (Tarnów 1889) spowodowały dyskusje w środowiskach katolickich. Cecylia, konserwatywna emancypantka, jak ją określiła Joanna Nowak (Nowak 2016, s. 116 – 141), miała wpływ na swoją starszą siostrę, do której to określenie również doskonale pasuje. Jak pisze we wspomnieniach:

...nie mogłam się poszczycić wielką pobożnością (...). Żadnych pobożnych książek wtedy nie czytałam, do sakramentów nie przystępowałam, kiedy mnie mój mąż przynaglał, raz na miesiąc. W powszednie dni nigdy na mszę nie chodziłam. Pacierz ranny i wieczorny mówiłam, bo mnie mój mąż do tego doprowadzał (Bątkiewicz, Biniś-Szkopek 2013, s. 188).

Jadwiga widziana oczami córki to już zupełnie inna osoba, wyciszona: „myśmy tylko szanowali jej samotność i milczenie (Zamoyska 2017, s. 211 – 213), systematycznie uczestnicząca w sakramentach. Maria wspomina matkę wychodzącą po mszy świętej o godzinie szóstej: „klękała zawsze przed ołtarzem Matki Boskiej i modliła się (o świętą bojaźń dla dzieci)” (Zamoyska 2017, s. 29). Często uczęszczały do paryskiej kaplicy oratorianów na rue du Regard 11 (Zamoyska 2017, s. 44), a „żyjąc pod kierunkiem ojców oratorianów, byliśmy wdrażane do czytania Pisma św.” (Zamoyska 2017, s. 133). Ważni dla jej życia duchowego byli kapłani, spowiednicy, kierownicy duchowi Maria wspomina oratoriani-na, świętobliwego ojca Dominika Mariot, u którego się spowiadały (Zamoyska, 2017, s. 50 – 51) oraz jezuitę: „Matka przeżyła bolesną stratę swego spowiednika paryskiego, ojca Oliviant, jezuitę, rozstrzelanego przez komunistów” (Zamoyska 2017, s. 51). Zdaniem Generałowej droga do świętości wymaga „ofiary z siebie, rezygnacji z własnych pragnień i przyjemności, ale przygotowanie do spotkania z Chrystusem Eucharystycznym przemienia ludzkie serce i odbiera wyrzeczeniom gorzyc”, istotne jest też rzetelne wypełnianie obowiązków (Kraskowska 2023, s. 258). Przez całe życie była spragniona wiedzy, ów głód intelektualny połączyła z rozwojem religijnym, pozostała nieustępliwa w swej pracy wewnętrznej, np. poszukując przez lata metod ćwiczeń duchowych (Kraskowska 2023, s. 260).

W wieku lat 50 spełnia swoje marzenia, powołując do istnienia szkołę dla dziewcząt². Ostatecznie do utworzenia zakładu zainspirował ją oratorianin, ojciec Petetot, co potwierdzają wspomnienia Marii, córki Jadwigi: „Godzina Boża już wydzwoniła, by Pani wróciła do Polski i sama założyła taki dom, jakiego Pani daremnie szuka, bo go nie ma, a wielką by mógł oddać usługę” (Zamoyska

² Literatura poświęcona Zakładowi nadal jest opracowywana, ale istnieją już prace naukowe na jej temat, np. Joanna Nowak, *Historia Zakładu Kórnickiego. Cz. I. Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej* 2001, z. 25, s. 197-226; Joanna Nowak, *Historia Zakładu Kórnickiego. Cz. II. Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej* 2003, z. 26, s. 31-80; Joanna Nowak, *Historia Zakładu Kórnickiego. Cz. III. Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej* 2009, z. 29, s. 197-226; s. 93-119. Czesław Kustra, *Kobieta i praca w koncepcji wychowawczej Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej (1831–1923)*. Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń, 2012. Julia Wesołowska: *Zakładniczanki*, Wyd. Fundacja Zakłady Kórnickie, Wyd. Naukowe FNCE, Poznań 2023.

2017, s. 80). Tak też się stało. Oratorianie, jako przyjaciele rodziny, propagujący pogodną wiarę, wspierali Generałową w sprawach organizacyjnych, religijnych oraz wychowawczych: „Poszliśmy za radą kapłanów świątobliwych i światłych. Znają nas oni od dawna, wiedzą dokładnie, skąd pomysł naszego Zakładu” (Zamoyska 2017, s. 74 – 76; s. 85-109, s. 107). Podobne inicjatywy podejmowały również krewnie i znajome Generałowej, np. Anna Czartoryska ze swoją córką Izabelą i kuzynką Marceliną Czartoryską (Czachowska 2023, s. 379 – 381). Jednak pomysł Jadwigi był pionierski, a „Szkoła Domowej Pracy Kobiet była pierwszym tego typu zakładem na ziemiach polskich” (Czachowska 2023, s. 290, 295), przetrwała najdłużej. Jadwigę, zdaniem badaczy Biblioteki Kórnickiej,

W historii zapisała się jako twórczyni Szkoły Domowej Pracy Kobiet – szkoły gospodarczej opartej na wartościach chrześcijańskich, w której uczyły się dziewczęta wszystkich stanów. Placówka dawała absolwentkom zawód i tym samym samodzielność na ówczesnym rynku pracy. Szkoła powstała w 1882 r. w Kórniku, który należał do syna Jadwigi – Władysława, ale na nieprzychylność władz pruskich po kilku latach została przeniesiona do Zakopanego-Kuźnic i tam funkcjonowała aż do 1952 r. (Bątkiewicz, Potocka, Potocki 2023, s. 28).

Szkoła miała duże znaczenie międzynarodowe (odwiedzali ją goście z zagranicy), a także kościelne: „Obaj papieże w czasie działania Szkoły Domowej Pracy Kobiet przyjmowali jej przedstawicielki na audiencjach i pozytywnie wyrażali się na temat programu nauczania” (Wesołowska 2023, s. 43), wizyty Jadwigi i Marii wieńczyła otrzymywana korespondencja z błogosławieństwem z Watykanu.

Zarówno edukacyjna, jak też zawodowa sytuacja dziewcząt i kobiet nie była łatwa ani w Europie, ani na świecie, tym bardziej na ziemiach polskich pod zaborem. Stopniowo następowały pewne zmiany w gospodarstwach domowych, na rynku pracy, a przede wszystkim w normach kulturowych oraz uwspółcześnianiu ich wykształcenia (Wesołowska 2023, 29 – 62). W wieku XIX obok typowych ról kobiet – strażniczki domu, opiekunki, wychowawczyni i nauczycielki, pojawiły się nowe – działaczki społecznej, konspiratorki czy bojowniczk (Adamczyk 2000, s. 91), w te role wpisuje się Jadwiga Zamoyska. Jej działalność oświatowa umożliwia nazwanie jej działaczką społeczną. Można uznać ją za bojowniczkę, ponieważ urodziła się w Warszawie w czasie powstania listopadowego, wspierała emigrantów, osoby potrzebujące pomocy w czasie I wojny światowej, a zmarła po odzyskaniu niepodległości. Rolę bojownicy widać nie tylko w odniesieniu do spraw ziemskich, ale również duchowych, w tej walce była niezwykle wytrwała. Przypisać jej tym bardziej można rolę konspiratorki. Oprócz prowadzenia domu, wychowywania dzieci czy przyjmowania gości, Zamoyska często odbywała podróż na trasie Paryż – Poznań w charakterze ku-

riera, przewożąc wiadomości dla emigracji polskiej skupionej w obozie Hotel Lambert, kierowanego przez jej stryja (Ziółek 1988, s. 55).

Podczas I wojny światowej mieszała we Francji, pomagała dorosłym dzieciom, Władysławowi i Marii, w działalności społecznej, charytatywnej, pomocy rannym, środowiskom polonijnym itp. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wrócili do Kórniku, majątek przekazali państwu. Już po śmierci Generałowej sfinalizowano powołanie Fundacji Zakłady Kórnickie. Za zasługi wychowawcze i filantropijne otrzymała w 1921 r. Krzyż Odrodzenia Polski. Generałowa zmarła 4 listopada 1923 roku w Kórniku w opinii świętości. Szybko podjęto działania mające na celu uznanie świętości jej życia. Przypomniął o tym List Pastorski Konferencji Episkopatu Polski w 100. rocznicę śmierci Służebnicy Bożej Jadwigi Zamoyskiej: „Na początku lat trzydziestych XX wieku podjęto starania o beatyfikację Jadwigi Zamoyskiej. W Bibliotece Kórnickiej znajdują się notatki dotyczące starań Stowarzyszenia Matki Boskiej Dobrej Rady o rozpoczęcie tegoż procesu” (KEP 2024). Po prawie stu latach została ogłoszona Służebnicą Bożą Kościoła Katolickiego.

Piśmiennictwo. *O pracy*

Na przełomie XIX i XX wieku Jadwiga Zamoyska opracowała i wydała sześć tomów korespondencji męża, gen. Władysława Zamoyskiego. Równocześnie spisywała oraz publikowała swoje refleksje – zawarła je w kilku opracowaniach. Pracy fizycznej, umysłowej i duchowej dotyczyła książka *O pracy*; przemyślenia na temat patriotyzmu uwieczniła w dziele *O miłości ojczyzny*, a poglądy pedagogiczne w pracy *O wychowaniu* (1904), pozostawiła również swoje wspomnienia. Publikacje były tłumaczone na wiele języków i wielokrotnie wznowiane. Zeszyty rękopisów znajdują się w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu oraz Biblioteki Kórnickiej.

Zasadniczą część badawczą stanowi publikacja *O pracy*, przygotowana dla Szkoły Domowej Pracy Kobiet, o której autorka marzyła od dzieciństwa, ponieważ brakowało tego typu placówek. Powyższe wyjaśnienie uzasadnia informacje zamieszczone na stronie tytułowej pierwszego wydania przywołanej publikacji:

Zakład Kórnicki (Szkoła Domowej Pracy w Zakopanem), *O pracy*. Poznań. Nakładem Biblioteki Kórnickiej 1900.

Książka ukazała się bez wskazania nazwiska autorki – jako materiał szkolny – opracowanie wznowiano oraz tłumaczono na języki obce. Już w 1902 r. ukazała się publikacja w języku francuskim, *Sur le travail*. Wydanie II, które przygotował ks. dr Stanisław Bros, ukazało się w 1938 r. nakładem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej jako tom VII serii *Ideale i życie*, co potwierdza wartość publikacji, jej aktualność oraz popularność autorki, której działalność kilkanaście lat po śmierci nadal była znana i ceniona, a nawet przyczyniła się do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego Jadwigi.

Opracowanie składa się z kilku części: O pracy w ogóle (s. 3 – 13, zakresy stron dotyczą omawianego I wydania), O pracy ręcznej (s. 14 – 104), O pracy umysłowej (s. 50 – 103), O pracy duchowej (s. 105 – 157), Kilka uwag o uczennicach i dla uczennic (s. 158 – 192). Spójny system Generałowej opierał się tzw. trójpracy oraz na wartościach chrześcijańskich (Bątkiewicz, Biniaś-Szkopek 2014, Zagórska 2023). Jadwiga Zamoyska postrzegała pracę jako narzędzie samokształcenia w trzech wymiarach, pracy ręcznej, umysłowej i duchowej. W publikacji „O pracy” charakteryzuje każdy z jej aspektów, a jednocześnie formułuje wspólne zalecenia. W żadnym rodzaju pracy „nic nie powinno być dowolne czy pozostawione przemijającym skłonnościom” (Zamoyska 1900, 146). Dotyczy to znaczenia rzeczy, także rozkładu zajęć, w którym należy uwzględnić potrzebę trojakiej pracy, a w przygotowaniu prosić o natchnienie Ducha św. (Zamoyska 1900, s. 147); radzi, jak najlepiej używać swoich sił fizycznych, umysłowych czy duchowych (Zamoyska 1900, 149). Autorka docenia każdy rodzaj obowiązków, twierdzi, że „ważną i doniosłą jest wszelka praca” (Zamoyska 1900, s. 170). Wielokrotnie podkreśla, że wzorem jest Chrystus, pragnęła zatem „pracować jak Chrystus”, do czego zachęcała innych: „... celem naszym Boga znać, kochać i wiernie Mu służyć, że wzorem naszym Chrystus i że tak jak On żył, pracował i cierpiał dla spełnienia woli Ojca Niebieskiego, tak i my żyć, pracować i cierpieć powinniśmy dla spełnienia woli Bożej” (Zamoyska 1900, s. 120).

W jaki sposób Autorka rozumie pracę nad sobą? Synonimicznie używa takich określeń, jak „praca wewnętrzna, czyli duchowa” (Zamoyska 1900 s. 104, 155), „praca duszy” (Zamoyska 1900, s. 106), „własna, osobista praca wewnętrzna” (Zamoyska 1900, s. 107), „obowiązek pracy i służby Bożej” (Zamoyska 1900, s. 159), „praca nad własnym uświęceniem”³ (Zamoyska 1900, s. 142). Przypomina o samodzielności w życiu duchowym, wolnej woli i eschatologicznej perspektywie: „Nikt nas nie może wyręczyć w tym względzie, nie może uwolnić od własnego udziału w sprawie zbawienia, od własnej, osobistej pracy wewnętrznej, która stanowi zasługę osobistą” (Zamoyska 1900, s. 107). Autorka często posługuje się obrazami, porównuje pracę nad sobą do sztuki rzeźbiarskiej i malarskiej, sugeruje wspólnotowość formacji: „Człowiek żyjący przeważnie w samotności sam siebie poznać nie może” (Zamoyska 1900, s. 152). Nie idealizuje pracy, dostrzega trudności oraz duchowe zagrożenia. Kontekst religijny często łączy z patriotycznym, np. zaleca „pracę nad własnym uświęceniem, czy nad podźwignieniem narodowym” (Zamoyska 1900, s. 156).

Warto porównać powyższe cytaty z definicjami słownikowymi, których, jak się okazuje, jest niewiele. Hasła słownikowe *praca* zawierają znaczenia, które odnoszą się do tematów podjętych w książce Jadwigi Zamoyskiej, ale tematyka pracy duchowej rzadko jest rzadko reprezentowana, czasem nawiązują do niej przysłowia czy frazeologizmy (np. Słownik Lindego). Pojęcie *pracy duchowej*

³ W cytatach zachowano oryginalną pisownię. Tekst z 1900 r. zawiera przykłady archaizacji, głównie leksykalnej i składniowej.

wej, pracy wewnętrznej nie pojawia się jako hasło słownikowe, znaleźć jednak można synonimiczne, choć nieliczne przykłady, jak *praca nad sobą, pracować nad sobą*. Ilustrację stanowią wybrane przykłady zaczerpnięte z kilku słowników, opracowanych na podstawie starszej i nowszej leksyki. „Słownik Adama Mickiewicza” podaje takie kolokacje, jak *pracować duszą, pracować nad sobą* (Górski, Hrabec 1971, s. 587-590). Słownik trzech autorów z 1900 r. uwzględnia siły duchowe, np. „Uruchomienie sił fizycznych a. duchowych dla osiągnięcia pożytku, korzyści” (Karłowicz, Kryński, Niedźwiecki 1952, s. 965). „Praktyczny słownik języka polskiego”, największe współcześnie wydanie papierowe liczące ponad 50 tomów, w haśle *praca* podaje takie znaczenia, jak *praca nad sobą* oraz *praca organiczna*, p. u podstaw ‘główne postulaty programu pozytywistów polskich mające na celu rozwój kulturalny i gospodarczy społeczeństwa polskiego’ (Zgółkowska 2001, s. 219). Zawiera także inne bliskie omawianej tematyce przykłady: *praca fizyczna, umysłowa, praca pedagogiczna, praca wychowawcza, praca społeczna, praca nauczyciela, praca w szkole* (Zgółkowska 2001, s. 218) czy *praca w oświacie* (Zgółkowska 2001, s. 219). „Słownik języka polskiego PWN” w wydaniu online podaje 25 przykładów zaczynających się od słowa *praca*. Wśród nich znaczenia nawiązujące do treści podejmowanych przez Jadwigę Zamoyską ma tylko kilka, np. *praca domowa* (dla uczniów, w opozycji do pracy klasowej), *praca organiczna, praca u podstaw, praca społeczna, praca umysłu* (Bralczyk, <https://sjp.pwn.pl/lista/praca>). Nieliczna reprezentacja adekwatnej leksyki w polskich słownikach potwierdza innowacyjność przekazu Generałówiej, niuanse znaczeniowe, a przede wszystkim uniwersalny sens rozważań społecznych oraz religijnych publikacji sprzed 126 lat.

Autorka nie zatrzymuje się w nich na czynności jako takiej, dostrzega trojaki zdolności człowieka, fizyczne, umysłowe i duchowe, a tym samym konieczność adekwatnej pracy: ręcznej, umysłowej i duchowej. Taki podział przyjęła w książce „O pracy” i innych publikacjach, a model tzw. trójpracy wdrażała w swoim Zakładzie, harmonijnie organizując zajęcia. Warto zatrzymać się na pracy wewnętrznej, duchowej, która inspiruje pozostałe działania, choć w każdej jej formie konieczne jest zaangażowanie i samodyscyplina. Jadwiga Zamoyska względem siebie, rodziny oraz uczennic pozostawała wymagająca, zachęcała do samodzielności: „W zgodzie ze zdaniem św. Pawła, który uczy, że miłość, czyli gorliwość w sprawie zbawienia dusz, powinna się zaczynać od siebie” (Zamoyska 1900 s. 186). Samodzielność kształtuje dojrzałość, dlatego Autorka przywołuje biblijny cytat i podkreśla znaczenie w taki sposób podejmowanego wysiłku.

Misją Jadwigi była działalność oświatowa. Mimo różnorodnej aktywności, między innymi społecznej i patriotycznej, kluczowe wydaje się jej rozumienie roli szkoły. Tego też dotyczy przesłanie samej założycielki: „Czym jest wychowanie, jeżeli nie nauką i początkiem pracy nad sobą?” (Zamoyska 1900, s. 106). Działalność wychowawczą i oświatową jest realizowana dzięki zakładowi, ale znacznie poza nią wykracza. Konsekwentna w stawianiu wymagań

sobie, rodzinie, współpracownikom oraz uczniom, spisywała w zeszytach swoje zalecenia, notatki, później opracowane i wydane. Fragmenty publikacji poświęcone pracy nad sobą, *O pracy duchowej* oraz *Kilka uwag o uczennicach i do moich uczennic* zostaną poddane szczegółowej analizie.

Doradzając czytelnikom (uczennicom) Autorka precyzyjnie przedstawia różne sposoby rozumienia obowiązków. Zastanawia się, do czego praca powinna zmierzać, na czym polega, jak się rozpoczyna. Precyzyjnie określa cel: „Pamiętajmy jednak, że (...) praca duchowa ma podwójne zadanie: chodzi nie tylko o tępienie tego, co stoi na przeszkodzie życiu Chrystusowemu w duszy, ale zarazem o przeprowadzenie tego, co mu sprzyja” (Zamoyska 1900 s. 122). Kluczowa jest jednak perspektywa eschatologiczna: „ważną jest rzeczą zrozumieć tak doczesne jak wieczne znaczenie pracy” (Zamoyska 1900 s. 158). Pozytywne, pedagogiczne podejście prezentuje też w przestrobach:

1. Osoby chcące na każdym kroku powstrzymać wrodzone popędy ze względu na możebną w nich niedoskonałość, tracą nieraz równocześnie pewną dzielność i wielkoduszość, tak w walce duchowej potrzebnej, wpadają w jakąś ponurość, ścieśnienie serca, nieśmiałość, ciągle zwracanie uwagi ku sobie (Zamoyska 1900, s. 123);
2. Chodzi o to, jak to trudne zadanie wykonać. Czy walczyć z pychą, poskramiając ile możliwości wszystkie jej objawy, spowiadając się z nich, pokutując nawet za nie i gorzko ich żałując? Tak zwykle robią ludzie dobrej woli, ale to długa i niewdzięczna praca, częstokroć zniechęcająca aż do zupełnego upadku na duchu (Zamoyska 1900, s. 124).

Autorka traktuje pracę nad sobą niczym życiowe zadanie duchowe, pyta zatem retorycznie i odpowiada:

1. Czym jest wychowanie, jeżeli nie nauką i początkiem pracy nad sobą? (Zamoyska 1900, 106);
2. ...praca duchowa rozpoczyna się dopiero wtedy, gdy przenikając się zasadami wiary, staramy się je przeprowadzić we wszystkich szczegółach życia (Zamoyska 1900, 106).

Przywołane szczegóły życia dotyczą różnych obowiązków fizycznych, intelektualnych oraz duchowych, których spójność wpływa na chrześcijańską dojrzałość człowieka. Praca nad sobą jest konieczna w każdym zakresie, o co troszczy się Zamoyska w życiu osobistym, rodzinnym, szkolnym, radząc uczennicom, a rady te zbierając w zeszytach, które później są publikowane, stając się nowoczesnym narzędziem ewangelizacyjnym oraz wychowawczym. Korzysta z własnego doświadczenia, odpowiadając na potrzeby młodego pokolenia kobiet, dostosowując wskazania do realiów epoki i zaleceń Kościoła katolickiego. Dzięki temu powstał quasi-spis zaleceń, konkretnie opisanych. Wymienia m.in. rozmyślanie, rekolekcje, modlitwę po Komunii, kierownictwo duchowe, które do dziś są aktualne i mogą stanowić inspirującą lekturę dla współczesnego odbiorcy.

W każdej pracy potrzeba dobrego nauczyciela, mistrza, podobnie w życiu religijnym: „Wielce pożądanym w pracy duchowej jest kierunek dobrego przewodnika”. W myśl współczesnych zasad dodaje, że niekoniecznie musi to być ksiądz czy spowiednik, może być to osoba świecka, jednak „Uczyć może pracy wewnętrznej tylko ten, kto sam tej pracy się oddaje i ma w niej pewne doświadczenie” (Zamoyska 1900, s. 141). Jednocześnie wyjaśnia: „brak dobrego spowiednika i przewodnika nie może uwolnić od obowiązku pracy nad własnym uświęceniem” (Zamoyska 1900, s. 142). Często przypomina, że trudności nie usprawiedliwiają, ani nie zwalniają z obowiązku pracy nad sobą. Stawia wysokie, ale konkretne wymagania dotyczące życia wewnętrznego.

Autorka często posługuje się obrazami, porównaniami, które ułatwiają zrozumienie porad duchowych. Rozmyślania „są jak rachunkowość dla rolnictwa, przemysłu i kupiectwa, z niego wykazuje się bilans moralny, (...) jest wreszcie tem, czem ster i żagle są dla łodzi na morskie fale rzuconej: z niego nauczyć się można, jak pracować, aby słowo Boże, w czynach objawione, „ciałem się stało” (Zamoyska 1900, s. 125).

W swoich przemyśleniach bywa pomocna: „Mówiąc o pracy duchowej, nie można pominąć jednego z najskuteczniejszych do niej środków, tj. rekolekcji” (Zamoyska 1900, s. 142). Zaleca je odbywać „co roku albo co lat parę, a także przed powzięciem ważnych postanowień. Służą one do tego, by rozpoznać powołanie, szukać światła w danej chwili i danych okolicznościach; służą do naprawy życia, do utwierdzenia w cnocie, do uświęcenia duszy” (Zamoyska 1900, s. 143). Ma świadomość ich znaczenia, zarówno w momentach szczególnych, jak również w codzienności. Rekolekcje były ważne w jej życiu duchowym, choć potrafiła wspominać żarty męża, gdy pytała go, czemu sama nie może zrobić sobie rekolekcji. Przywoływała myśl generała: „Pan Bóg innych ludzi stworzył, a mnie wymyślił i to zupełnie inna rzecz” (Bątkiewicz, Biniaś-Szkopek 2014, s.165). Zamoyska przypomina czytelnikowi, że „Kościół podaje wiele innych jeszcze środków pomocnych do uświęcenia, mających zatem mniejszy lub większy związek z pracą duchową. Do pierwszorzędnych należy słuchanie Mszy św., obowiązkowe w niedziele i święta, dowolne w dnie powszednie” (Zamoyska 1900, s. 144). Chociaż w XIX wieku zwraca się coraz większą uwagę na życie sakramentalne, adorację, to wiele dzisiaj znanych nam sposobów praktykowania wiary czy pobożności nie należało do oczywistych, chociażby przygotowanie dzieci do przyjęcia I Komunii św. Poniższe, ważne zalecenie świadczy o dojrzałości Autorki i pragnieniu modlitwy uwielbienia. Zapewne z tego względu bywa zasadnicza, tłumacząc:

Po Komunii św., jak po spowiedzi, nie godzi się natychmiast z kościoła wychodzić. Po Komunii św. co najmniej 20 minut poświęcić trzeba na skupienie i modlitwę dziękczynną. Jeżeli kiedy, to w tej właśnie chwili powinna dusza w obecności i posiadaniu Pana swego się skupić (...) słuchać, co On sam wewnątrz duszy mówi, nie słowy wyraźnymi, ale wzmocnieniem wiary, nadziei i miłości (Zamoyska 1900, s.140).

Zamoyska proponowała nie tylko czytanie Pisma św., ale odwołuje się do swoich doświadczeń i żartu męża, że z poganki stałą się żydówką, zatapiając się w Starym Testamencie, a później dopiero czytała Nowy Testament (Bątkiewicz, Biniś-Szkopek 2014, s. 165). Tłumaczy, jak się przygotować, by lektura była owocna: „Mówi Pismo św., że *jest czas na mówienie i czas na milczenie*; to też ważną i pomocną jest rzeczą do pracy duchowej mieć czas na samotność i czas na przebywanie wśród ludzi” (Zamoyska 1900, s. 150). Ceni milczenie, traktując je jak oręż walki duchowej, służący skupieniu:

W duchowym życiu człowieka ustaje równowaga między skupieniem władz jego w samotności a działalnością ich w życiu wspólnym (Zamoyska 1900, s. 150);

Pracą zwalczy się lenistwo. (...) Zajęcie umysłu pokona próżną ciekawość; pożyteczne zajęcie czasu przewycięży gadulstwo” (Zamoyska 1900, s. 125).

Docenia zarówno milczenie, jak też samotność:

Kto nie chce czy nie może nigdy znaleźć sobie czasu na skupienie się w samotności, schodzi do stanu jakoby wołu czy konia roboczego, pędzonego z dnia na dzień, z godziny na godzinę (...). Człowiek roztropny powinien mieć chwile samotne na wzmacnianie swego zasobu umysłowego i duchowego pod grozą zupełnego zjałowienia umysłu i wycieńczenia duszy (Zamoyska 1900, s. 151).

Natomiast „Praca w samotności jest o tyle skuteczniejszą, o ile pobyt wśród ludzi wykazał jej braki, praca zaś wśród ludzi o tyle jest umiejętniejszą, o ile praca w samotności nadała jej prawdziwy kierunek” (Zamoyska 1900, s. 153). Powyższe uwagi nie są oderwane od rzeczywistości, ani nie pozostają jedynie zaleceniem, Generałowa przestrzegała milczenia oraz pracy w samotności, uwzględniała je również w planie zajęć szkolnych. Zauważa też zależności między samotnością a służbą bliźnim. Stwierdza, że można „krzyż swój dźwigać w posłudze bliźnich, ażeby im nieść owoc z samotnych modlitw, myśli i pracy” (Zamoyska 1900, s.152). Jednocześnie potwierdza wyższość krzyża:

Modlić się, rozmyślać, uczyć się, *pracować* umysłowo i duchowo, wyśmienite to i święte rzeczy, ale Chrystus Pan nakazał, ażebyśmy *jedni drugich brzemiona nosili* i krzyż swój za Nim dźwigali; więc trzeba schodzić czy to ze swego Parnasu czy nawet z Taboru na ziemskie padoły płaczu (Zamoyska 1900, s. 151-152).

W rozważania dotyczące poświęcenia dla bliźnich wpisuje się znaczenie relacji, a szczególnie wspólnoty. Nawet współczesnego czytelnika refleksje Generałowej mogą zaskoczyć nowatorskim sposobem myślenia: „Bardzo pomocną do pracy wewnętrznej może być przyjaźń prawdziwie chrześcijańska, obcowanie z osobami, które tą samą drogą do tego samego celu dążą, dodając sobie wzajemnie otuchy, zachęty, udzielając rad, spostrzeżeń, wyników własne-

go doświadczenia” (Zamoyska 1900, s. 155). Sugeruje, w jaki sposób osiągnąć świętość, tłumacząc, czym ona jest i czym jest wolna wola: „Świętość polega na cnotach dla każdego przystępnych: potrzeba tylko dobrej woli, woli wiernej, mężnej, cierpliwej, pokornej, wytrwałej” (Zamoyska 1900, s. 156). Następnie, w sposób anaforyczny, wskazuje konieczność cnót teologicznych:

Potrzeba wiary, nadziei i miłości: wiary w Boga i we wszystko, co Kościół do wierzenia podaje; wiary w potrzebę i możliwość podźwignienia osobistego i narodowego. Potrzeba nadziei tak trudnej dla nas biednych, pokonanych, prześladowanych. (Zamoyska 1900, s. 156).

Konteksty religijne łączy Zamoyska z patriotycznymi, zalecając, niczym Hiob, zaufanie Bogu w każdej sytuacji: „A więc czy chodzi o pracę nad własnem uświęceniem, czy nad podźwignieniem narodowem, powtarzajmy z Jobem: *Choćbyś mnie zabił, Panie, ufać Ci nie przestanę*” (Zamoyska 1900, s. 156).

Dopełnieniem sugestii Jadwigi jest przywołanie w sposób postulatyczny cnót kardynalnych:

Potrzeba także sprawiedliwości, roztropności, wstrzemięźliwości i męstwa: sprawiedliwości, by oddać każdemu, co się komu należy, a więc służyć Bogu przez pełnienie woli Jego, służyć krajowi przez szerzenie w nim królestwa Bożego, służyć sobie przez uzacnienie i uświęcenie samych siebie (Zamoyska 1900, s. 157),

a zakończeniem wskazanie perspektywy doczesnej i wiecznej:

Nie wystarcza wytrwałość bierna, która jest wrodzoną nam zaletą i stanowi niespożytą siłę naszego narodu: starajmy się o wytrwałość czynną, wytrwałość w nieustającej pracy, nauce, modlitwie. „Kto wytrwa do końca, ten zbawion będzie” (Zamoyska 1900, s. 157).

W ostatniej części opracowania znajdują się uwagi o uczennicach i dla uczennic dotyczące pracy – z jej obowiązku i służby Bożej nie wolno nikomu rezygnować, a sposoby pracy zależą od okoliczności (Zamoyska 1900, s. 159). Kluczowe jest jednak stwierdzenie, że „Nie tylko rodzaj pracy, ale sama praca (...) nie jest celem życia, a jedynie środkiem do osiągnięcia ostatecznego celu”. Autorka zaleca naukę pracy i wszelkie ulepszenia w tym kierunku w szkole (Zamoyska 1900, s. 168). Przekonuje uczennice, że „ważną i doniosłą jest wszelka praca (...) praca ręczna, podjęta z większym zasobem wykształcenia umysłowego i duchowego nie tylko że nie poniża, ale że nic skuteczniej przyczynić się nie może do wyrobienia charakteru, obowiązkowości i tak cennej w życiu zaradności i samodzielności” (Zamoyska 1900, s. 170). W każdej uwadze stara się, jako pedagog, zawrzeć przekaz merytoryczny i wychowawczy. Przypomina, że nawet w pracy duchowej możliwa jest „nieumiejętność rozróżniania między celem a środkami” (Zamoyska 1900, s. 172), a „sakrament jest środkiem, a nie celem” (Zamoyska 1900, s. 186). Warto zwrócić uwagę na istotny temat, podjęty

przez Generałową, przedstawiony szczerze i racjonalnie. Zwraca się również do uczennic, przypominając o obowiązkach obywatelskich oraz społecznych kobiet, których „dobre zrozumienie i sumienne wykonanie (...) ma pierwszorzędną wagę w stosunku do społeczeństwa i narodu” (Zamoyska 1900, s. 187). Wyraża w ten sposób troskę o katolicką oraz patriotyczną emancypację, o zachowanie polskiej tożsamości, kultury i języka.

Autorce, a jednocześnie założycielce szkoły, szczególnie zależy na samodzielności uczennic,

Wszelkimi siłami dążyć trzeba do rozwijania samodzielności i wkoło siebie i w samych sobie. Praca samodzielna, wytwarzająca dobrobyt osobisty, jest dobrodziejstwem dla ogółu. Kto podnosi własny dobrobyt, własne zasoby, ten nie tylko, że podwaja swe środki do pożytecznego działania, ale wzmacnia dobrobyt, a co więcej wzmacnia żywotność narodu i jego prawo do bytu (Zamoyska 1900, s.190).

Jako doświadczona matka i wychowawczyni młodych dziewcząt, docenia rolę wychowania. Uznaje je za początek pracy duchowej, którą łatwiej wpaść od dzieciństwa, a ponadto nazywa je początkiem własnej osobistej pracy wewnętrznej. Walkę duchową traktuje jak bojowanie, w którym „nie chodzi o mnogość i wzniosłość czynów, ale o ich jakość” (Zamoyska 1900, s. 106-107). Obraz walki opisuje za pomocą malarskiej metafory; my jesteśmy materiałem, Chrystus wzorem, a „pędzłem słowo Boże, prawo Boże, nauka Kościoła, wszystkie środki, które nam Kościół do uświęcenia podaje, wreszcie wszystkie osoby, wydarzenia i okoliczności, wśród których nas Pan Bóg postawił” (Zamoyska 1900, s. 108).

Podobnie jak Wielka Emigracja była niejako filtrem przekazującym zmiany we francuskiej lub szerzej europejskiej religijności i nowych sposobach rozwoju duchowego Polakom mieszkającym pod zaborami, tak Jadwiga Zamoyska przekazuje w uproszczony, skrótowy, ale precyzyjny sposób to, co jej zdaniem okaże się przydatne młodym Polkom w zakresie przeżywania wiary. Taki był pierwotny cel publikacji z 1900 r., która po tłumaczeniu, nie tylko w 1902 r. na język francuski, służyć może odbiorcy niezależnie od narodowości czy miejsca zamieszkania. Nie traci nic z treści ważnych dla polskiej czytelniczki, ponieważ walorem pozostaje uniwersalność, przede wszystkim w kwestiach religijnych, co stanowi atut tekstu. W polskiej wersji sprzed ponad wieku znajdują się liczne archaizmy leksykalne lub składniowe, rzadko tutaj przywoływane albo parafrazowane, ale zasadniczy przekaz pozostaje aktualny.

Generałowa, propagując emancypację po katolicku, kreuje nową rolę kobiet, niezależną od stanu, majątku czy wieku. Koncentruje się na pracy fizycznej i intelektualnej, by dobrze zorganizować życie rodzinne i zawodowe oraz na kwestiach fundamentalnych, kształtujących życie religijne. Poleca katechizm, historię biblijną, muzykę i dobry śpiew kościelny, jak też umartwienie, rachunek sumienia, modlitwę, sakramenty oraz rekolekcje, odwołuje się do

świętych i mistrzów duchowości, św. Ignacego Loyoli czy Tomasza à Kempis. Uznaje wychowanie za początek pracy nad sobą, radzi, dzieli się swoim doświadczeniem, ale przede wszystkim nauką Kościoła, docenia przyjaźń chrześcijańską, nowocześnie postrzega relacje rodzinne. Posługuje się częściej zachętą niż perswazją, parafrazuje cytaty biblijne czy bezpośrednio je przytacza.

Jadwiga żyła w zgodzie ze zdaniem św. Pawła, który uczył, że miłość, czyli gorliwość w sprawie zbawienia dusz powinna się zaczynać od siebie (Zamoyska 1900, s. 186). Rozumiała, że praca wewnętrzna, duchowa (Zamoyska 1900, s.104, 155) służąca własnemu uświęceniu (Zamoyska 1900, s.142) powinna przebiegać w samotności (Zamoyska 1900, s. 153), by pracować jak Chrystus (Zamoyska 1900, s. 120). Jednocześnie jako osoba konkretna, energiczna radziła podejmować pracę nad sobą jak najszybciej, bez skrupulantwa, przestrzegała przed rutyną i brakiem zaangażowania, zalecała wdzięczność za otrzymane łaski (Kraskowska 2023, s. 262, 264), realizowała w ten sposób świecką drogę do świętości (Zagórska 2023).

Model trójpracy stworzony przez Generałową obejmował pracę fizyczną, intelektualną i duchową. Na podstawie omawianych rozważań można wyłonić nie tylko formy, ale też kontekst oraz cel pracy. Zastanawiając się na tym, jakie jest zatem jej przeznaczenie, w jaki sposób i komu może służyć, udaje się skonstruować kolejną triadę, obejmującą pracę osobistą, społeczną oraz patriotyczną. Służba społeczna i patriotyczna wyrasta z pracy osobistej, samodzielnej, wewnętrznej, co widać na przykładzie życia i twórczości Jadwigi. W jej kilku pracach pojawiają się podobne zagadnienia, ale sens obu modeli trójpracy jest podobny. Celem doczesnych działań jest odzyskanie niepodległości oraz mądre wychowywanie społeczeństwa dzięki kształceniu dziewcząt, radzących sobie w wolnej Polsce w kwestiach gospodarczych, organizacyjnych, zawodowych, religijnych, społecznych czy rodzinnych. Jednak celem nadrzędnym, wykraczającym ponad doczesność, jest osiągnięcie wieczności. Temu służy praca nad sobą, osobista, wewnętrzna, duchowa, a także troska o życie sakramentalne, umożliwiającą zachowanie życiowych priorytetów. Zamoyska sama spełnia stawiane innym wymagania czy zachęty, do których przekonuje nie tylko w książce „O pracy”. Jasno określona perspektywa życia chrześcijańskiego wspiera misje charytatywne i patriotyczne. Choć do takiej roli nie aspiruje, Generałowa wyrasta na kierowniczkę duchową uczennic oraz czytelników, podsuwa nowoczesne narzędzia ewangelizacyjne lub wychowawcze. Korzysta z własnego doświadczenia, odpowiadając na potrzeby młodego pokolenia kobiet, dostosowując wskazania do realiów epoki i misji Kościoła katolickiego. Dzięki temu powstał quasi-spis zaleceń, konkretnie opisanych, nad którymi warto się zastanowić. Często posługuje się obrazami, porównaniami, ułatwiającymi zrozumienie porad duchowych. Wymienia m.in. rozmyślanie, rekolekcje, modlitwę po Komunii i kierownictwo duchowe, które do dziś są aktualne i stanowią duchową lekturę dla współczesnego odbiorcy. Publikacje i działalność Jadwigi

Zamoyskiej stanowią przykład oryginalnego łączenia troski o posłannictwo, apostołstwo kobiet z dbałością o ich samodzielność oraz emancypację.

Literatura

- ADAMCZYK, Kazimierz. 2000. Jadwiga Zamoyska i Władysław Zamoyski – wzajemne relacje. In: Krzysztof Jakubiak (eds.). *Partnerka, matka, opiekunka: status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP, s. 91-98.
- BĄTKIEWICZ, Edyta. – POTOCKA, Małgorzata. – POTOCKI, Mikołaj. 2023. *Opowieść o zamku w Kórniku*. Kórnik: PAN. Biblioteka Kórnicka.
- BĄTKIEWICZ, Edyta. – BINIAŚ-SZKOPEK, Magdalena (eds.). 2013. *Jadwiga Zamoyska w domu rodzinnym i na emigracji. Wspomnień część I*. Kórnik: Fundacja Zakłady Kórnickie.
- BĄTKIEWICZ, Edyta. – BINIAŚ-SZKOPEK Magdalena (eds.). 2014. *Jadwiga Zamoyska między Londynem a Stambułem, Wspomnień część II*. Kórnik: Fundacja Zakłady Kórnickie.
- BINIAŚ-SZKOPEK, Magdalena. 2023. *Portret kobiety skutecznej*. Kórnik: Biblioteka Kórnicka PAN.
- BINIAŚ-SZKOPEK, Magdalena. – OKULEWICZ, Piotr. 2024. „Polski władca” – z Paryża przez Sydney i Kórnik do Zakopanego z Władysławem Zamoyskim. Kórnik.
- BRALCZYK, Jerzy (eds). *Słownik języka polskiego PWN*. [online]. [cit. 2026-01-14]. Dostępne na: <https://sjp.pwn.pl/lista/praca>
- CZACHOWSKA, Katarzyna. 2023. *Generalowa Jadwiga Zamoyska (1831–1923). Życie i dzieło*. Poznań: Fundacja Zakłady Kórnickie.
- JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, Ewa. 1974. Zakony męskie Królestwa wobec rzeczywistości zaborczej 1815-1864. Kilka problemów badawczych. In: *Roczniki Humanistyczne*, roč. XXII, č. 2, s. 101-132.
- KARŁOWICZ, Jan. – KRYŃSKI, Adam. – NIEDŹWIECKI, Władysław. 1952. *Słownik języka polskiego*, č 4. Poznań: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- KOSTRZEWSKA, Ewelina, M. 2015. Ziemiańki Królestwa Polskiego i polityka (przełom XIX i XX wieku). Konteksty, uwikłania, wybory. In: *Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej*, roč. 15, s. 39-54. <https://doi.org/10.18778/2080-8313.15.03>
- KUSTRĄ Czesław. 2012. *Kobieta i praca w koncepcji wychowawczej Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej (1831–1923)*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- GONDEK, Maria, J. 2001. Jadwiga Zamoyska i jej program pracy społecznej. In: *Jadwiga Zamoyska, O pracy*, Lublin: Fundacja Servire Veritati, s. 5-19.
- GONDEK, Maria, J. 2005. Jadwiga Zamoyska i jej program pracy społecznej. In: *Człowiek w Kulturze*, roč.17, s. 241-255.
- GÓRSKI, Karol. 1986. *Zarys dziejów duchowości w Polsce*. Kraków: Znak.

- GÓRSKI, Konrad. – HRABEC Stefan. 1971. *Słownik Adama Mickiewicza*, č. 7. Warszawa, Wrocław, Kraków: Ossolineum.
- KEP. 2023. „Świętość jest prosta”. List Pasterski Konferencji Episkopatu Polski w 100. rocznicę śmierci Służebnicy Bożej Jadwigi Zamoyskiej [online]. [cit. 2026-01-10]. Dostępne na: <https://archwwa.pl/aktualnosci/list-pasterski-kep-w-100-rocznice-smierci-sluzebnicy-bozej-jadwigi-zamoyskiej>
- KRASKOWSKA, Ewa (eds.). 2023. *Jadwiga Zamoyska i jej światy. Abecedariusz*. Poznań: Wydawnictwo PSP.
- KWILECKI, Andrzej. 2010. *Wielkopolskie rody ziemiańskie*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- KWILECKI, Andrzej. 2001. *Ziemiaństwo wielkopolskie. Między wsią a miastem*. Wydawnictwo Poznańskie.
- NOWAK, Joanna. 2016. Cecylia Działyńska (1836-1899) – konserwatywna emancypantka. In: *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej*, roč. 33, s. 115-141.
- RYNIO, Alina. – BŁASIAK, Barbara. 1991-1992. Myśli Jadwigi Zamoyskiej o wychowaniu. In: *Roczniki Nauk Społecznych*, roč. 19–20, č. 2, s.19–30.
- ZAMOYSKA, Jadwiga. 1900. *O pracy*. Kórnik: Biblioteka Kórnicka.
- ZAMOYSKA, Jadwiga. 1938. *O pracy*, oprac. ks. S. Bross. Poznań: Naczelny Instytut Akcji Katolickiej (seria Ideały i życie, roč. VII).
- ZAMOYSKA, Jadwiga. 2001. *O pracy*. Lublin: Fundacja Servire Veritati.
- ZAMOYSKA, Jadwiga. 2021. *O pracy*. Lublin: Fundacja Servire Veritati.
- ZAMOYSKA, Jadwiga. 1902. *Sur le travail*. Paris: P. Lethielleux, Libraire-Editeur.
- URBAŃSKI, Stanisław, ks. 1995/1996. Duchowe odrodzenie w Europie Zachodniej i na ziemiach polskich w XIX wieku. In: *Częstochowskie Studia Teologiczne*, roč. XXIII-XXIV, s. 287-318.
- ZAMOYSKA, Maria. 2017. *Wspomnienia*. Magdalena Biniś-Szkopek. Igor Kraszewski, Krzysztof Rataj (eds.). Kórnik: Fundacja Zakłady Kórnickie.
- ZAGÓRSKA, Katarzyna. 2023. Jadwiga Zamoyska – form religious education to secular holiness. In: *Poznańskie Studia Teologiczne*, roč. 44, s. 49–67. <https://doi.org/10.14746/pst.2023.44.3>
- ZAGÓRSKA, Katarzyna. 2025. Bogu i Ojczyźnie. Duchowy aspekt działalności Władysława hr. Zamoyskiego. In: *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej*, roč. 42, s. 87 – 110.
- ZAGÓRSKA, Katarzyna. 2011. Robotować czy bezrobocić się? In: *Społeczeństwo i Kościół. Rok 1989 – konsekwencje. Bezrobocie: zjawisko i przeciwdziałanie*, č t. 8, s. 25-52.
- ZIÓŁEK, Jan. 1988. Jadwiga Zamoyska (1831-1923). In: *Nasza Przyszłość*, roč. 70, s. 31-74. <https://doi.org/10.52204/np.1988.70.31-74>
- ZGÓŁKOWA, Halina (eds.). 2001. *Praktyczny słownik języka polskiego*, č. 32. Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.